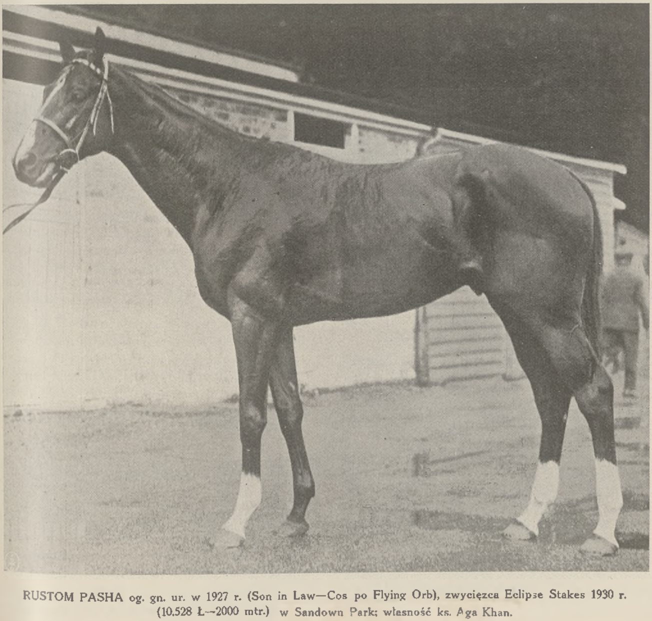
Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 9 sierpnia 1930 r.** **Nr. 32**



RUSTOM PASHA og. gn. ur. w 1927 r. (Son in Law—Cos po Flying Orb), zwycięzca Eclipse Stakes 1930 r. (10.528 Ł—2000 mtr.) w Sandown Park; własność ks. Aga Khan.

Sezon wyścigowy w Łodzi.

Międzynarodową nagrodę wygrywa Already, płotową Herold. Nowe zwycięstwo Eclair'a.

Łódzki sezon doszedł do swego zenitu. Ostatnim dniem wielkich nagród była niedziela 3 sierpnia, poczem szybkim krokiem zbliżać się będziemy ku zakończeniu, które ma nastąpić w niedzielę 10 sierpnia. Ten ostatni dzień łódzkiego meetingu przewiduje 2 handicapy po 6.000 zł., jeden dla 3 letnich, drugi dla starszych koni, handicap płotowy 5.000 zł. oraz dwie nagrody dla dwulatków.

Pogoda w niedzielę dopisała; piękny, upalny dzień sierpniowy spowodował, iż całe rzesze warszawiaków wyruszyły na wieś, do Rudy Pabjanickiej; pociągi przychodziły przepełnione, a również i Łódź dość licznie była reprezentowana, aczkolwiek do gry mniej wykazywała serca i odwagi, niż zahartowani długotrwałym treningiem warszawiacy.

Najważniejszą gonitwą dnia była nagroda międzynarodowa, porównawcza na dystansie 2100 metrów, która zgromadziła u startu pięciu uczestników, w tej liczbie dwa konie, urodzone zagranicą: 5-letn. Tout en Haut oraz 4-letnią Nevę.

Trzyletnia generacja zupełnie reprezentowaną nie była, natomiast 6-letni Colonel stanął do walki z czterolatkami: Madrytem i Alreadym, prócz wyżej wymienionych dwóch francuskich szermierzy.

Wyścig przeprowadził Already, mając za sobą Nevę, Tout en Haut zamykał pole; przed zakrętem przekłada się Madryt, na prostą wyprowadza stawkę Already, za którym tuż znalazły się Tout en Haut i Colonel, przez chwilę zdawało się, iż rezultaty wyścigu ważą się, lecz nie, oto Already, energicznie jechany, uzyskuje przewagę i dość pewnie mija celownik, blisko za nim walcząca para: Tout en Haut i Colonel, z której pierwszy uzyskuje nieznaczną przewagę, zamyka pole Madryt, który po ostatnim upadku stracił widocznie serce do walki.

Świetna forma, jaką wykazuje w r. b. Already, godną jest najwyższej pochwały; jest to koń przedewszystkiem mocny, solidnie zbudowany i doskonale trzymający dystans. Tout en Haut idący ztyłu mógł wykazać swoje walory „miler'a", dzielnie również sprawiał się Colonel, dla Nevy, która cały czas była w ostrym wyścigu, dystans, być może, okazał się zadługi.

Właściwie niema powodu przypuszczać, aby Already, pierwszy przychówek swej matki Haselnuss, nie mógł okazać się wysoce pożytecznym koniem. Babka jego jest córką austrjackiego derbisty Pardon'a, a to już bardzo wiele, gdyż dziś jeszcze, jak utrzymują, cała hodowla węgiersko-austrjacka spoczywa na grzbiecie, że tak powiemy, jednego konia, a jest nim reproduktor Pázmán syn Pardon'a.

Dalej: matka Already'ego jest córką Ard Patricka, zwycięzcy Derby i Eclipse Stakes (półbrata Galtee More'a), wiemy zaś, iż w Niemczech matki stadne po Ard Patricku odgrywają ogromną rolę; weźmy za przykład z b. r. choćby Albę, tego drugiego niemieckiego Oleandra, którego matka pochodzi po Ard Patrick'u; wreszcie ojciec Already'ego Albula dowiódł dobitnie również i w r. b., iż może dawać czołowe konie. Eksterjeur posiada Already doskonały, budowa mocna, a więc?

ALREADY, og. gn. ur. w 1926 r. w st. A. Wasilewskiego.	Albula 3	Lorlot 7	Winkfield's Pride 9	Winkfield 5
				Alimony 9
			Lina Hacket	Hermit 5
				Cicely Hacket 7
		Airdrie	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta 8
			Poudre a Canon	Thunderbolt 11
				Mitrailleuse 3
	Haselnuss	Ard Patrick 5	St. Florian 20	St. Simon 11
				Palmflower 20
			Morganette	Springfield 12
				Lady Morgan 5
		Huzd'le	Pardon 1	Morgan 5
				Petroleuse 1
			Hep hep	Gouvernant 25
				Haiderose 9

W Warszawie na jesiennych dystansowych próbach będziemy mogli prawdopodobnie przekonać się, czy Already jest wyłącznie koniem mocnym, będącym w doskonałej formie, czy też posiada i na ile prawdziwej klasy.

Wyścigów dla dwulatków było dwa; pierwszy z nich przeprowadziła Margaret, lecz przy wyjściu na prostą minęła ją Abbazia (Manton i Fantazja) nieduża, sznytowa klaczka, gniada z dużą łysiną i białą pęciną w charakterystycznym typie Manton'ów, półsiostra Irydjona i wygrała łatwo; trzecia blisko Gazella.

Drugi wyścig o nagrodę 5.000 zł., na dłuższym już dystansie 1200 metrów zgromadził pięciu uczestników, wśród których byli: Jowisz II, Hajduk II, a przedewszystkiem Eclair. Również przyjmował udział Nurmi i sznytowa Blondyna II, wnuczka Dark Ronalda, należąca do stawki roczniaków, importowanej w r. ub. z Niemiec przez dr. Koskowskiego.

Wyścig przeprowadził i wygrał nieledwie cantrem Eclair, za którym cały czas szedł i pozostał drugim Jowisz II. Pozostałe dwulatki kończyły w odstępie. W wyścigu tym, na dystansie już dość długim, jak dla dwulatków Eclair złożył dowody, iż rozporządza również pewną dozą staminy, a zatem ma dane, aby reprezentować klasę, co ostatecznie ujawni się przy spotkaniu jego z czołowymi dwulatkami w Warszawie (rodowód vide Nr. 30).

W gonitwie płotowej 10.000 zł. na dystansie 4000 metrów dla 3 letnich i starszych koni, nie stanął do startu

...i jeden trzylatek; siedmiu uczestników podjęło wyścig, między nimi niedawny zwycięzca Flibustier, reprezentują... wraz z Fijołkiem czteroletnią generację oraz konie starsze, wśród których znajdowały się dobre steepler'y. Przyjmował również udział w wyścigu 5-letni zagraniczny Mucker p. J. Sosnowskiego.

Prowadził początkowo Herold, którego wkrótce zmieniła Karrara, Ferezja zamykała pole. Pierwszy raz przed głównemi trybunami konie przeszły w porządku: Herold, Eskapada, Mucker i pozostałe; na przeciwległej prostej prowadzi w dalszym ciągu Herold, lecz za nim tuż Flibustier — te dwa konie oddzielają się od reszty pola, wychodzą na prostą, w rezultacie Herold (j. Cherubim) łatwo wygrywa, drugie miejsce utrzymał Flibustier (j. Gajewski) przed finiszującym Mucker'em. Z Ferezji jeździec spadł, Fijołek został wstrzymany.

Herold (Mości Książę.i Helenka) półbrat Herkulesa zrobił doskonały wyścig, niosąc cały ciężar gonitwy na sobie, również forma, wykazana przez Flibustiera zasługuje na najwyższą pochwałę, gdyż koń ten tydzień temu wyrwała mu zwycięstwo przodując o jedną długość, trzeci Bosfor. Brawura jest rodzoną siostrą Arrow po Manton i Zeyneb, od tegoż reproduktora pochodzi koń drugi Gargaron i zwyciężczyni następnego wyścigu (dwuletniego) Abbazia.

W gonitwie przeszkodowej kolejno prowadziły: Boston, potem Groźny, na prostej wywiązała się walka Groźnego z Imre'm, który ostatecznie łatwo wygrał. Wyścigów w dniu niedzielnym było osiem, pola dość duże; ilość uczestników u startu: gonitwa I — 8 koni, gonitwa II — 6 koni, gonitwa III — 4 konie, gonitwa IV — 5 koni, gonitwa V — 5 koni, gonitwa VI — 8 koni, gonitwa VII — 4 konie, gonitwa VIII — 6 koni.

Podobne pola, powodujące ożywioną konkurencję, są bardzo pożądane (i dla sportu i dla gry) i świadczą niezbicie o tem, iż łódzki meeting jest nieodzownie potrzebny, dając możność biegania koniom „płaskim" w czasie przerwy między dwoma warszawskimi sezonami, oraz z drugiej strony rozwijając wcale poważny program dla koni płotowych i przeszkodowych.



FINISH W NAGRODZIE WIELKIEJ ŁÓDZKIEJ (20.000 zł.—2400 mtr.) GOZDAWA, 3 l. og. p. H. Cichowskiego bije pod j. Michalczykiem pewnie o 1½ dł. Already; trzeci Ghazi przed Madrytem i 4-ma dalszymi końmi.

biegał w bardzo ciężkim wyścigu handicap-steeple chase na dystansie 4800 mtr., biegał i wygrał go; dobrze również zachował się Mucker.

W nagrodzie II kategorji na dystansie 2100 metrów ...prowadził pole Locarno, za nim Dzika i Ibanez, który następnie przekłada się na drugie miejsce; naprzeciwko tanich miejsc wychodzi Estramadura i łatwo wygrywa wyścig, bijąc 3 l. Locarno i pozostałe.

W nagrodzie III kategorji na dystansie 2100 metrów ...wiazda pozostała na starcie, poprowadził Igor, na pro... wyprowadziła stawkę Aranka i łatwo wygrała od Filuta, Igora i pozostałych uczestników.

Wreszcie w nagrodzie IV kategorji poprowadził pole Gargaron, Kanonada, ztyłu Hikora, w rezultacie przy ...u wyszła Brawura i po krótkiej walce z Gargaronem

To są te dwa główne cele łódzkiego meetingu i widzimy, iż życie potwierdza słuszność i racjonalność tych założeń.

W przyszłości, gdy będziemy posiadać znacznie większą ilość koni płaskich i przeszkodowych będzie czas pomyśleć o tem, czy nie byłoby wskazanem te dwa cele rozgraniczyć i urządzić meeting specjalny dla koni tylko przeszkodowych, lecz do tego narazie mamy zamało koni. Meeting taki byłby dużą atrakcją dla publiczności i nawet w Warszawie, między dwoma sezonami płaskimi, mógłby mieć duże powodzenie, lecz jest to rzecz niezbyt dalekiej, być może, przyszłości. Chodzi narazie głównie o ilość i dobór materjału końskiego do tego celu, o stworzenie całej kadry dobrych steepler'ów i łódzki meeting daje poważną do tego pobudkę.

Historja stadniny Beberbeck, jej rody i reproduktory.

(ciąg dalszy)

Z rodu tego pochodzą dwie klacze państwowe: Lullu (Irrlehrer — Last po White Fox xx) 1924,

Langenburg (Irrlehrer — Ladenmadchen, po Beliane xx), 1925.

Rodzina VIII wywodzi się z klaczy pół krwi angielskiej Trompeuse, siwej, urodzonej w Anglji, w r. 1785.

Rodzina ta dzieli się na dwa rody: Orsowa i Optima.

Klacz rodowa *Orsowa*, ur. w Neustadt w r. 1866 po Torso od Ozetta po Spencer, 159 cm., kasztanowata, była klaczą piękną, głęboką o doskonałych chodach. Dała ona 5 ogierów do stad państwowych i 3 matki stadne, z których Optima wyróżniła się jako protoplastka jednego z najcenniejszych rodów żeńskich stadniny Beberbeck.

to mianowicie: klacz koścista i muskularna o pięknej łopatce i dobrych nogach, ale za to słabych lędźwiach i krótkim zadzie. Dała ona sławę Beberbecku *Optimusa* po Odoardo, jednego ogiera depo i 3 matki stadne. Z tego rodu wywodził się też Osman po Jubelgreis, z kl. Ortrud po Blondel, doskonały w swoim czasie ogier Państwowego Stada Ogierów w Sierakowie.

Od Optimy wyprowadzają się następujące matki:

Oxalis (Metellus xx — Oberpfalz, po Jubelgreis), 1918 Othero (Baltinglass xx — Olli, po Jubelgreis), 1920,	państwowe



Klacz A. B. C. (Irrlehrer—Adelaide po Y. Barometer—Le Butard xx —The Prince xx) ur. w Beberbeck 1923 r. sk. gn. 158 cm. rodz. 15.

Od Orsowy wywodzą się następujące matki:

Ossola (Lichtenstein — Obstblüte po Titus), 1915, Oskulation (Irrlehrer — Ossola, po Lichtenstein), 1925,	państwowe

Ostafrika (Cölestin — Ossola, po Lichtenstein), 1922, ord. hr. Żółtowskich, Urbanowo, woj. Poznańskie,

Obsternte (Lichtenstein — Obstblüte, po Titus), 1914, p. Niemojowski, Chudopsice, woj. Poznańskie.

Z linji Orsowy wywodzi się obecny reproduktor czołowy działu beberbecków w Janowie — *Ortopede* (Mechanicus — Omphale po Y. Barometer), oraz cenny ogier stadny Ohrenschmaus (Arnfried xx — Ohrmuschel), znajdujący się obecnie w Państwowem Stadzie Ogierów Starogard.

Żywotność Orsowy przejawiła się tem, że córka jej Optima wytworzyła zupełnie odrębną gałąź genealogiczną, którą za ród uznać należy.

Optima, ur. 1874 w Neustadt, po The Colonel od Orsowa po Torso, gn., 158 cm., była pierwszorzędną matką, aczkolwiek pokrój jej pozostawiał nieco do życzenia. Była

Orgesch (Laudon lub Gaugraf — Orissa, po Lichtenstein), 1921, Ophelia (Irrlehrer — Orissa, po Lichtenstein), 1925,	państwowe

Orissa (Lichtenstein — Ortrud, po Blondel), 1915, hr. Zofja Mycielska, Wituchowo, woj. Poznańskie.

Rodzina VIII należy do najcenniejszych rodzin Beberbecku i odznacza się żywotnością, oraz licznymi i wartościowymi reproduktorami, że przytoczymy rekordowych:

Colorado po *Optimus* i Ceder po Chamant xx, który dał 16 ogierów państwowych.

Orinocco po Percunos i *Optima* po The Colonel, który dał 11 synów i wnuków ogierów państwowych.

Rodzina X wywodzi się od klaczy Stallmeister, ur. w Lopshorn, 1728 r., róż. siwej i dzieli si na dwa rody: Mira i Undine. Klacz rodowa *Mira*, ur. 1876 w Lopshorn po Brown Tommy xx od Minona po Florival, 156 cm. siwa, była szlachetną, lekką klaczą, proporcjonalną, o dobrych chodach.

Z tej linji pochodzą: Madeira (Irrlehrer — Mauerschwalbe po Titus), 1926, państwowa.

Marlotte (Cölestin — Mauerschwalbe po Titus), 1920, hr. St. Łącki, Posadowo, woj. Poznańskie.

Klacz rodowa *Undine*, ur. 1867 w Lopshorn po Garrick xx od Thea po Mozart xx, gn. 159 cm., była pierwszorzędną, głęboką klaczą, która przedstawiała obraz szlachetnej a przytem fundamentalnej matki. Dała ona 7 klaczy stadnych i 1 ogiera państwowego.

Z wyjątkowego cennego rodu Undine wywodzą się 4 matki państwowe:

Unholde (Jubelgreis — Urkunde, po St. Tropez xx), 1912,

Ungunst (Irrlehrer — Unholde, po Jubelgreis), 1922,

Unbill (Irrlehrer — Unholde, po Jubelgreis), 1921,

Untreue (Amurath ox—Ucaria, po Jubelgreis), 1913,

Wprost od rodzonej siostry Undine — Norma'y pochodzi znany ogier czołowy Beberbecku, Jubelgreis po Lamberg.

czą silną, głęboką, ale nieco płaską, nieszczególnie szlachetną, o dobrych chodach. Dała 1 ogiera państwowego i 1 klacz stadną.

Z tej linji pochodzi:

Siedlung (Irrlehrer — Sierra, po Birkhahn xx), 1924, p. Reinking, Charcice, woj. Poznańskie.

Do rodu XIII należy ogier Solist (Uncle Pat — Sierra po Birkhahn xx), Państwowe Stado Ogierów Bogusławice.

Rodzina XIV wywodzi się od klaczy Fanny, ur. w Beberbeck, 1805, gn. Linja żyjąca pochodzi od klaczy rodowej *Minna*, ur. w 1867 r., w Beberbeck, po Salamander od Satanella, po Birds eye, gn., 166 cm., pierwszorzędnej, rosłej i szerokiej matki, na dobrych nogach, o wydatnych chodach, która dała 3 ogiery państwowe i 7 matek stadnych.

Z tej linji pochodził cenny ogier *Mechanikus* (St. Tropez xx — Mechthild po Blondel), ogier czołowy w Graditz i Beberbeck, który przez jakiś czas stał w Państwowem Stadzie Ogierów w Gnieźnie, oraz Sierakowie, i zaznaczył się bardzo dodatnio w hodowli wielkopolskiej.



Klacz OTHERO (Baltinglass xx—Olli po Jubelgreis—Blondel—Dandin xx), ur. w Beberbeck 1920 r. gn. 160 cm. rodz. 8.

Rodzina XII wywodzi się od klaczy Dojna, ur.w Lopshorn w r. 1733, c. gn.

Klaczą rodową jest *Pamela*, ur. 1876 w Lopshorn po Brown Tommy xx od Pandora po George IV xx, c. gn., 155 cm. Była to klacz bardzo szlachetna, szeroka i głęboka, o cienkiej szyji i małej głowie. Dała 3 matki stadne.

Z tej linji pochodzi następujących 5 matek państwowych:

Paprika (Baltinglass xx — Panzerkette, po Lichtenstein), 1919,

Palastina (Irrlehrer — Panzerkette, po Lichtenstein), 1923,

Papeia (Irrlehrer—Paprika, po Baltinglass xx), 1924,

Priska (Irrlehrer—Paprika, po Baltinglass xx), 1925,

Panzerhaube (Irrlehrer—Panzerung, po Mechanikus), 1924.

Ród żywotny i cenny; pochodzi z niego og. Panzerschild (Metellus xx — Pauke, po Y. Barometer) Państwowe Stado Ogierów Starogard.

Rodzina XIII wywodzi się od klaczy Phedre, ur. w Beberbeck, w r. 1806, po Trouve, siwej.

Klacz rodowa *Silene*, ur. 1869 w Beberbeck, po Y. Phantom od Seraphine po Shinar, gn., 162 cm., była kla-

Do tego cennego i żywotnego rodu należą:

Maiensonne (Titus — Miss po Birkhahn xx), 1913,

Marie (Minnesieg — Maruschka po St. Tropez xx), 1923,

Missgunst (Irrlehrer — Miss po Birkhahn xx), 1923, } państwowe

Miese (Irrlehrer — Miesekatze po Titus), 1925, hr. St. Łącki, maj. Posadowo, woj. Poznańskie,

Matrikel (Gaugraf—Mechanik po Lichtenstein), 1923, p. Keilich, Ciechomice, woj. Warszawskie.

Rodzina XV wywodzi się od klaczy Camille, urodz. w Beberbeck 1806, gn. Wybitną klaczą rodową tutaj jest *Anatole*, ur. 1867 w Beberbeck, po Salamander od Arabe po Catfus, gn., 158 cm., która była pierwszorzędną, silną, na dobrych nogach — matką. Dała ona 4 ogiery państwowe i 2 klacze stadne.

Z tego rodu pochodzi og. Aufwand (Irrlehrer — Aufwärterin po St. Tropez xx), po którym przybyło do Polski kilka źrebiąt, og. Angelsachse (Beliane xx — Addition po

Y. Barometer) w Państwowem Stadzie Ogierów Starogard, oraz 13 następujących matek:

Alstermöve (Lichtenstein — Adresse po Le Butard xx), 1915,

Aase (Metellus xx — Addition po Y. Barometer), 1917,

A.B.C. (Irrlehrer—Adelaide po Y. Barometer), 1923,

Amalie (Gaugraf — Amelie po Titus), 1919,

Ala (Irrlehrer — Alraunchen po Beliane xx), 1919,

Anna v. Lichtenstein (Lichtenstein — Aufwarterin po St. Tropez xx), 1918,

Annchen (Baltinglass xx — Adelaide po Y. Barometer), 1921,

Antithese (Irrlehrer — Ankerspille po Jubelgreis), 1923,

Amsel (Irrlehrer — Astarte po Y. Barometer), 1921

Audienz (Cölestin—Aufwärterin po St. Tropez x..), 1923,

Amnestie (Irrlehrer — Aufwarterin po St. Tro.. xx), 1925, p. B. Walicki, Krześlów, woj Łódzkie,

Aufgabe (Irrlehrer — Aufnahme po Lichtenstein), 1923, p. B. Walicki, Krześlów, woj. Łódzkie,

Avalun (Irrlehrer — Astarte po Y. Barometer), 1923 K. v. Seidlitz, Środka, woj. Poznańskie.

Jest to ród nader cenny i wyróżniający się wyjątkową żywotnością, jeden z najżywotniejszych rodów beberbeckich.

(D. c. n.)

Inż. Jan Grabowski.

O związkach hodowlanych.

(Dokończenie).

System angielski — polega na zapisywaniu do ksiąg zarodowych na zasadzie wiarogodnych meldunków przychówku bez bonitacji, jedynie na wyspie Jersey, oprócz meldunków wymagana jest bonitacja i sztuki z najdłuższymi rodowodami do ksiąg nie są wpisywane, o ile nie są exterieur'em odpowiednie. System niemiecki — polega na zasadzie wiarogodnych meldunków przychówku i bonitacji, dokonywanych przez Komisje lub inspektorów Związków. W Polsce, oprócz koni pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej, ten ostatni system przeważnie jest przyjęty z pewnemi modyfikacjami.

Organami Związków są: Walne Zebranie, Zarząd, Prezes, Komisja Rewizyjna i Komisja Kwalifikacyjna. Prawa tych organów oraz ich kompetencje we wszystkich statutach są podobne; nie będę ich wymieniał, gdyż są one znane, natomiast dłużej zatrzymać się muszę nad rozpatrzeniem i zanalizowaniem najważniejszego organu fachowego Związków, jakiemi są Zarządy oraz wymagań od ludzi do nich wchodzących.

„Autorytet — to prawo rozkazywania i zdolność do nakazywania posłuszeństwa wobec siebie. Należy rozróżniać autorytet urzędowy, związany ze stanowiskiem kierownika i autorytet osobisty, płynący z inteligencji, wiedzy, doświadczenia, wartości moralnej i położonych zasług. Wszędzie, gdzie autorytet działa, rodzi się poczucie odpowiedzialności. Ponoszenie odpowiedzialności zapewnia Zarządom i dobrym wykonawcom poważanie. Naogół ludzie boją się odpowiedzialności, chociaż pożądają władzy. Dobry przełożony powinien mieć sam i rozszerzać dokoła siebie odwagę ponoszenia odpowiedzialności. Najlepszą rękojmią przeciw wszelkim słabościom jest wysoka wartość osobista, a przedewszystkiem moralna przewodnictwa. Wartości tej nie nabywa się ani urzędowo, ani na mocy praw własności" (prof. Fayol). Powinna tkwić i zwykle tkwi ona w ludziach wybranych, przez dobrze ze sobą zaznajomionych, rozumiejących się, uświadomionych i wytrwale do określonego celu dążących, wyborców. W Związkach Hodowlanych, gdzie winni koncentrować się najinteligentniejsi z pomiędzy ludzi pracujących w rolnictwie, powinny być brane pod uwagę przy wyborze do Zarządu wartości osobiste, moralne i zawodowe — te ostatnie potwierdzone nie pięknemi, okrągłemi przemówieniami, lecz rezultatami, niedość w stajniach, owczarniach i t. p., ale na wyścigach, wystawach, pokazach, gdzie można porównywać i wyrokować na mocy orzeczenia sędziów. Długo i dużo trzeba się napracować żeby wziąć na swoją odpowiedzialność to najtrudniejsze z zadań rolnika-hodowcy brzemię prowadzenia Związków Hodowców, czasem starej, ustalonej powszechnie znanej czasem konsolidującej się rasy. Na stanowiska kierownicze powołują hodowcy ludzi doświadczonych, kompetentnych w swoim zawodzie, administracyjnie wyrobionych i znanych z długoletnich zasług na polu hodowlanem i społecznem. Prowadzenie i doskonalenie, selekcjonowanie stajni, obory, owczarni i t. p. trudno porównać nawet z jednorocznym obsiewem ziemiopłodów, gdzie w parę lat jest możliwość błędy poprawić — w hodowli fałszywy krok — to nieraz jej koniec. Konkurenci wysuwają się naprzód, sława mija, nikt o materjał zarodowy zachwianego stada się nie pyta.

Towarzystwa i Związki Hodowlane powstały w Anglji w końcu XVIII wieku. Pierwsza księga stadna koni *„General Stud Book"* angielski czyli księga rodowodowa, albo Księga Złota koni, została założona w r. 1791. W Polsce T-wo Wyścigów Konnych, prowadzące jednocześnie księgę stadną, zostało założone w 1841 r.

W pierwszej połowie XIX zaczęto zakładać też księgi stadne dla niektórych ras bydła rogatego. W roku 1822 założono w Anglji księgę rodowodową bydła rasy Shorthorn. Księga rodowodowa dla bydła holenderskiego (Zach. Fryzyjskiego) istnieje od r. 1879. Związek Hodowli Czerwonego Bydła Polskiego w Małopolsce istnieje od r. 1894. Dzisiaj w Polsce jest kilkadziesiąt Związków koni, bydła, owiec, świń i innych. Tylko dawno istniejące organizacje, mające do czynienia z materjałem dobrze wypróbowanym i znacznie przewyższającym pod względem wartości ten, który nie jest zarejestrowany w księdze stadnej, mogą wytrzymać konkurencję z potężnymi Związkami zachodniej i centralnej Europy, w których to Związkach mieści się cała wy-

soka hodowla (Hochzucht) po niemiecku zwana. Związków tych na Zachodzie są setki w rozmaitych cywilizowanych krajach.

Pojęcie i słowo „standart" — zmusiło wszystkich hodowców cywilizowanego świata do usilnej, wytrwałej, umiejętnej, na wiedzy i doświadczeniu opartej pracy i położyło wielką odpowiedzialność na sfery kierownicze Związków. Hodowla w centralnej i zachodniej Europie, od dawna potężna, nie da się łatwo wyprzedzić; ideałem naszym jest jej dorównać. Stosunki nasze glebowe i klimatyczne podobne do wschodniej Europy, dają nam wyższość w ekspansji naszego materjału zarodowego do krajów na północ, wschód i południe położonych.

„W praktyce hodowlanej niema jednolitego pojęcia rasy, nawet w znaczeniu konwencjonalnem, nie może być bowiem takiej konwencji, któraby uwzględniała wszystkie lokalne stosunki dla wszystkich istniejących ras. Każda rasa ma swoje osobne normy ściślejsze lub mniej ściśle, podług których się kwalifikuje, czy zwierzę może być uznane za okaz czystej rasy. Praktyczne konwencjonalne pojęcie rasy jest elastyczne i niedosyć określone. Stają się one dopiero zupełnie określone, gdy je zastosujemy do określonej rasy w określonym czasie.

Nie znajdujemy żadnej trudności, gdy mamy odpowiedzieć na pytanie, na jakiej podstawie mówimy, że ten koń jest angielskim folblutem, a owa krowa czystej rasy holenderskiej. Podstawa nasza zmienia się jednak, jeżeli odpowiednie organizacje hodowlane zmienią zasady hodowli, jakich się obecnie trzymają, i jeżeli przytem zmienią normy ‚tyczące się konwencjonalnej czystości rasy" (prof. Klecki).



GOZDAWA, 3 l. og. kaszt. (Wily Attorney—Red Start) hod. A. i J. Bronikowskich, własność p. H. Cichowskiego, zwycięzca tegorocznej Wielkiej Nagrody Łódzkiej (20.000 zł.—2400 mtr.) pod j. Michalczykiem.

Należy więc kultywować ideę Związków hodowlanych, idących temi samemi drogami do jednego celu dla ujednostajnienia racjonalnych metod wychowu i zaprowadzenia jednolitego księgowania, t. j. tych najważniejszych podstaw każdej hodowli.

Stanisław Kierznowski
(junior).



Wystawa Rolnicza w Budapeszcie.

W dniu 20 —25 marca 1930 r. odbyła się w Budapeszcie doroczna Wystawa Rolnicza.

Zarząd Związku Hodowców Szlachetnego Konia Półkrwi w Warszawie, wobec zaproszenia redaktora Gazety Rolniczej p. Jana Lutosławskiego, który organizował wycieczkę na wystawę — wydelegował mnie w celach zapoznania się z hodowlą węgierską, która znajduje chętnych nabywców w rozmaitych krajach Europy i Ameryki.

Po raz pierwszy miałem możność zobaczyć tę hodowlę, o której przez długie lata słyszałem i którą znałem z literatury. Dzielę się przeto wrażeniami z Szanownymi Czytelnikami.

Nie będę poruszał powszechnie znanych sprzyjających hodowli warunków klimatycznych i glebowych.

Hodowlę węgierską reprezentowało na wystawie 214 koni, podzielonych na następujące rasy, a mianowicie:

araby półkrwi i lipizanery 63 szt. — 13 wystawców, angloarab jeden, półkrwi angielskiej 67 szt. — 38 wystawców, noniusy 60 szt. — 31 wystawców, ciężkie 23 szt. — 8 wystawców.

Z tych działów najbardziej imponująco przedstawiały się orjentale i lipizanery, oraz półkrew angielska.

Dział arabów, orjentali i lipizanerów.

Ogółem 13 hodowców wystawiło 63 konie, z czego hr. Esterhazy z Tata (Totis) — 32 konie: 24 orjentali siwych: 6 ogierów i 18 klaczy, 8 lipizanerów: 5 ogierów i 3 klacze.

Reszta z tego działu 31 szt. należało do 12 właścicieli, z których 9-ciu przedstawiło 15 arabów i półkrwi arabów, a 3-ch 16 szt. lipizanerów.

Bezsprzecznie najwspanialej przedstawiała się hodowla hr. Esterhazy'ego, nietylko w tym dziale, ale na całej wystawie. Najbardziej zachwycił mnie dział Shagy'ów. Takie wyrównanie typu, cechy orjentalne, prawidłowość budowy, przy względnie nawet dużym wzroście, nie da się opisać. Tego rodzaju koni nigdzie się nie widzi, dlatego też zasługują one na miano „Arabów węgierskich".

Pierwszy raz w życiu miałem sposobność widzieć podczas konkursów jazdy taką stawkę koni z tej słynnej stajni; 5 siwych Shagya — dosiadane przez berejtera i 4-ch chłopców stajennych, przedefilowały na arenie konkursowej polowym galopem, wzięły kilka przeszkód, następnie wyszeregowały się strzemię przy strzemieniu i (jak w prix couplé) na komendę przekantrowały z 500 mtr. skacząc 2 hyrdy, to bezsprzecznie pierwszorzędne konie myśliwskie.

Na konkursie ekwipaży imponująco wyglądała 5-tka siwych Shagya, nadzwyczajnie zebranych i każda wielkiej wartości. Piątka ta powożona była przez mistrza jazdy Wolfa. Nie umiem nawet dokładnie opisać tego wrażenia, jakiego doznaliśmy patrząc na ten zaprząg.

Lipizanery z tejże stajni są bardzo piękne i udane, jednak z Shagya'mi konkurować w żadnym razie nie mogą. Z lipizanerek w uprzęży bardzo ładnie przedstawiały się siwe klacze hr. Pallavicini. Ładnie zebrana para, ale niewielkiego wzrostu, maximum 152 cm.

Dział pół krwi angielskiej.

Przedstawiał się bardzo dodatnio. Wystawcami byli przeważnie gospodarze mniejszej własności, należący do Związku „Tolnatamasi es vidake felver lotenyeszto egyesulet tagjaj".

Tu znakomicie wyróżniał się przychówek ogiera Maxim II, wys. półkrwi ang. ze stada w Kisber i syn jego Marvany, ogromnej miary 3-latek kasztanowaty; hodowca jego Geist Guyla przedstawił 6 ogierów 3 letnich, z czego 4 zostały zakupione.

Nadzwyczajnie przedstawiała się klacz 74 Kese, gniada 17 letnia po og. 568 Shannon 9 z kl. Sutvengi, wyróżniona nagrodą I-b. W tym wieku z takiemi nogami i takiemi ruchami, tak świeżo wyglądającego konia trudno spotkać. Klacz ta była nie do kupienia. Właściciel jej Kiss Elek z Regöly.

Klacz Nr. 77 „Annus", gniada 7-letnia po og. półkrwi 75 Dunure II, wyróżniona nagrodą I-ą, choć znakomita, jednak nie mogła pójść w zawody z klaczą 74 Kese.

Niemniej pięknym okazem hodowli włościańskiej był ogier Nr. 65 kasztan „Pici" po og. Nagygyante z kl. 134 Törzshanca, własność Antal Peter z Regöly.

Kolosalnej budowy og. Nero, kasztan 4-letni po og. Shannon z kl. Gidran z wymiarami na oko 175 — 200-22, bardzo suchy, znakomicie ożebrowany, świetnie związany, a przytem lekki w ruchach i doskonale kłusujący.

Ostatni z wybitnych koni był gniady bez odm. ogier 3-letni „Ujkut", nie mogłem się dokładnie dowiedzieć jego rodowodu.

Jest z rodu „Furioso", zdaje się po kądzieli, a po ogierze wys. półkrwi. Ten c. gniady ogier przedstawiał dla mnie ideał harmonji budowy konia półkrwi, tak pod względem szlachetności form, jak i odpowiedniego kalibru i budowy, miary średniej 156 — 158 wzrostu. Hodowcą Ujkuta jest p. Juranek Lajos Pusztaujkut n. p. es. v. a Pusztateneyo Szolnok mege.

Noniusy w ilości 16 szt. przedstawione przez Zarząd dóbr Mesöhegyes były bezsprzecznie piękne, niektóre jednak za wielkie, za ciężkie, np. klacz nosząca Nr. 161 według katalogu miała wzrost 176 cm., klatka 203 cm., pod kolanem 23 cm., a jej towarzyszka 174 — 198 — 22½. Wymiary te były zaznaczone na tablicach. Klacze te w zaprzęgu na konkursie ekwipaży ruszały się bez energji i słabo. Reszta Noniusów, należąca przeważnie do mniej

szej własności, nie przedstawiała typu wyrównanego. Wybitne w tym dziale były dwie kare klacze bar. Körnfelda Morica: 6-letnia Zsofi i 4-letnia Szikra, które uczestnicząc w konkursie ekwipaży nadzwyczajnie się ruszały i tak świetnie kłusowały, że na arenie konkursowej były co do szybkości bezkonkurencyjne.

Dział koni ciężkich.

Dział ten był słabo reprezentowany i składał się z kilku ras: jeden z rodu Shire'ów, kilka koni metysów, nieokreślonej rasy, 3 klacze gniade z dawnych murakezów (węgiersko-ardeńskich) już mocno zdegenerowanych

Koheilan VI. lat 8 Koheilan IV i Merzouch.

Koheilan V. lat 10.

Obojan VI. lat 20 Obojan V i Jussuf.

4-letnie ogiery półkrwi arabskiej — czołowe reproduktory, z których najlepiej mi się podobał Shagya XXII 16-letni.

Pozatem przedstawiono nam 3 młode ogierki 3-letnie, jak na orjentale bardzo dobrze wyrośnięte.

Dość pobieżnie przeszliśmy stajnie klaczy stadnych matek cz. krwi arabskiej i półkrwi. Klacze nie mają przegród, są wiązane tylko do owsa, pozatem chodzą luzem po stajni. Ponieważ trzeba było już jechać na pociąg, by wieczorem przybyć do Kisber, musieliśmy wcześnie, nie-



ECLAIR, 2 l. og. kaszt. (Bafur—Bay Leaf) hod. A. hr. Potockiego z Łańcuta, własność K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, niepobity tryumfator w Łodzi (ż. Magdaliński).

belgami, konie te są większe, bez ruchów i zapewne bardziej miękkie w użyciu od dawniejszych murakezów.

Zwiedzanie stad w Babolnie i Kisber przez całą wycieczkę, wypadło, jak dla mnie koniarza, słabiej, gdyż wycieczka zwiedzała całość gospodarczo-przemysłową majątków, a więc oborę, fabrykację serów i chlewnię, co zabrało dużo czasu, więc na zwiedzenie hodowli koni pozostawało zbyt mało czasu.

W Babolnie widzieliśmy 5 ogierów lipizanerów: Infitatoi 5; Pluto 18; Maestoso, Conversano XIII, Neapolitano-Capriola.

Arabów cz. krwi 5 szt.

Latour — szpak po Kaffan i Sahara z Gumnisk.

Siglavi Bagdadi III.

Merzouch I. 26 lat cz. arab.

stety, opuścić Babolnę — to półtora wiekowe gniazdo hodowli arabów na Węgrzech.

W Kisber, stadzie pełnej krwi angielskiej, znanym nie tylko na Węgrzech, ale na całym kontynencie ze swych sław wyścigowych np. Kisber zwycięzca Derby w Anglji, również mieliśmy b. mało czasu, gdyż o godz. 9 rano pojechaliśmy zwiedzać na folwarku fabrykację serów, po tem oborę, dopiero koło 11-ej powróciliśmy na folwark, gdzie stoją klacze zarodowe półkrwi, tu również stosowany jest taki sam system stajni ogólnej jak w Babolnie.

Klacze półkrwi nadzwyczajnej budowy i kościste. Do hodowli dopuszczane są tylko klacze, które w wieku lat 3-ch odbyły trening i próby wyścigowe na dystansie 3 kilometrów.

Świetnie przedstawiała się klacz Rakieta c. kasztanowata, która przed karjerą stadną, wygrała dystansową

próbę 320 kilometrów w 3 dni, a 4-go dnia przeszła 24 klm. w czasie o 20 minut szybszym od przepisanego.

Powróciwszy z folwarku p. Polnicky — vice dyrektor stada, — pokazywał nam w samym Kisber ogiery pełnej krwi i ogiery półkrwi. Ze względu jednak na pośpiech przegląd ogierów odbył się w zbyt szybkim tempie, gdyż o godz. 5 musieliśmy być w Budapeszcie na posiedzeniu Towarzystwa Rolniczego.

Dzięki uprzejmości p. Fay — urzędnika Ministerstwa Rolnictwa, mieliśmy możność z p. M. zwiedzić stado Tow. Akc. „Hipia" w Diospuszta. Stajnie przepysznie na wielką skalę urządzone z wygodnymi obszernymi budynkami, rozległymi okólnikami przedstawiają się imponująco.

W Diospuszta stoją 4 reproduktory:

Naplopo c. gniady po Pazmán ur. w 1923 r. z kl. The Cyprian po Cyllene.

St. Becan sk. gn. po Hurry On ur. 1922 w Anglji.

Viceroy gn. po Tetrarch ur. w 1916 r. z kl. Sweet Vernal po St. Frusquin.

Sanskrit kaszt. po St. Frusquin ur. w 1913 r. w stadzie bar. Rothschilda z kl. La Sage po Jeddah.

Klaczy w obecnym sezonie było przeszło 100 sztuk, z czego własnych Tow. Akc. Hipia 60 , a około 50 nadesłanych do kopulacji.

Dokładnie opisać taką ilość klaczy jest niezmiernie trudno. Spora ilość klaczy, jako materjał hodowlany jest imponująca, choćby wziąć taką klacz importowaną z Anglji, „Ciceronienne" po Cicero z kl. Pearl Mosque po St. Frusquin — babka Temple Hill po Kendal, a pod nią 2 miesięczne źrebię kolosalnej budowy po Craig-an-Eran, a takich klaczy jest bardzo dużo. Z bardzo szczegółowo wypisanych przy każdym boksie rodowodu, performance i karjery stadnej danej klaczy, możnaby wyciągnąć bardzo ciekawe refleksje co do różnych teorji, które w praktyce niezupełnie się sprawdzają. Mam tu na myśli sprawę źrebności klaczy. U nas stosowana jest zasada, że za matkę stadną nie można uważać tej klaczy, która przez trzy lata zrzędu nie miała potomstwa, a więc była jałową. Tymczasem rzeczywistość przeczy tej zasadzie. W Diospuszta jest klacz sk. gn. Maycup po Cupbearer s. Orme z kl. Maybole po Ayrshire, której karjera stadna tak się przedstawia: 1915 — jałowa, 1916 — jałowa, 1917 — źrebna, 1918, 1919 i 1920 jałowa, 1921 i 1922 — źrebna, 1923 i 1924 — jałowa, 1925 — źrebna, 1926, 1927 i 1928 — jałowa, 1929 i 1930 — źrebna.

Jest to więc temat do rozważenia dla naszych hodowców i teoretyków.

Pozatem uwagę na siebie zwracała kl. Alpenfee kaszt. ur. 1912 r. po Con amore z kl. Blockade po Gaga, która nie może poszczycić się świetną karjerą wyścigową, gdyż jako 2 letnia raz była IV-tą, a jako 3-letnia nic nie wygrała. Jednak klacz ta uważana jest za jedną z najlepszych matek stadnych na Węgrzech.

Pokazano nam następnie roczniaki: 20 ogierków i 80 klaczek, które przedstawiają się niebywale świetnie pod względem rozwoju.

Roczniaki stoją w ogólnej ogromnej hali na swobodzie (nie w oddzielnych boksach jak u nas) i wiąże się je tylko do koryt przy zadawaniu owsa i czyszczeniu. Żadnych drabin do siana niema. Złośliwe sztuki są izolowane. Ogierki i klaczki stoją oddzielnie, również oddzielnie znajdują się one na obeszrnych okólnikach, których jest moc niezliczona.

Roczniakami opiekuje się stary Goodway, który przed laty był żokejem w Sernickiej stajni L. Grabowskiego; — wspominał dawne czasy, kiedy wygrał na Krakusie poważniejszy wyścig od Trytona hr. Nieroda.

Roczniaki zaczynają od maja pędzać luzem po dużym okólniku idealnej konfiguracji, w jedną stronę pod górkę, a w drugą z góry. Na jesień odstawia stary Goodway swych pupilów do Alag, gdzie stajnia treningowa bierze je pod siodło.

Z Diospuszta odesłano nas do Tata, gdzie przenocowawszy w wygodnym i eleganckim hotelu, nazajutrz zwiedzaliśmy hodowlę tych idealnych arabów węgierskich w Tata (Totis) hr. Esterhazy'ego. Dyrektor stada p. Muller przysłał po nas parę białych lipizanerek, które nas przewiozły prześliczną drogą (4½ klm. nad jeziorem) do folwarku, gdzie znajduje się stado. Prawdziwy raj dla hodowcy: świetne budynki, wewnętrzne urządzenie stajni ostatnie słowo praktyczności, wygody i higjeny. Moc okólników, szpringgartenów, maneż odkryty.

W czasie naszej bytności powracały znane nam już konie z wystawy w Budapeszcie. P. Müller koni tych nam już nie pokazywał, a jedynie klacze i młodzież tak z działu arabskiego, jak i z działu lipizanerów. Klacze, które wypuszczano po jednej na okólnik przy stajni, prezentowały się w ruchach nadzwyczajnie, tak co do ich prawidłowości, jak również i stylu. Każda bez wyjątku wychowanka Totis, z działu arabskiego, powracając luzem do stajni przeskoczyła 2 drągi okólnika z taką wprawą i swobodą, że widać odrazu jak systematycznie wszystkie konie są tam trenowane. Wyszkolenie służby stajennej niebywałe i trudne do opisania. Klaczy jest sześćdziesiąt kilka, z czego większość lipizanerek, a reszta Shagya.

Widziałem w Totis dnia 28 marca źrebięta 4 i 4½ miesięczne od kl. lipizanerek, t. j. urodzone jeszcze jesienią 1929 r.. Totis z Babolną dzielą się niektórymi ogierami lipizanerami w ten sposób, że jeden ogier odbywa sezon kopulacyjny w Totis, a na jesieni kryje w Babolnie i naodwrót.

Właśnie takie 2 źrebaki ogierki 4½ miesięczne przy matkach w podziw nas wprawiały swymi ruchami paradjerskimi. Ruchy te u tak młodych źrebaków są już wrodzone i mocno się dziedziczą, gdyż robią wrażenie ruchów starego konia poruszającego się hiszpańskim krokiem.

Po skończeniu przeglądu, przewiózł nas pan Müller z powrotem do Totis do stajen pałacowych, gdzie widzieliśmy masę koni znanych z wystawy, no i niebywale pięknie i luksusowo urządzone stajnie i starego 31-letniego Shagya X z 4-ma nogami jak stal suchemi i świetnie się ruszającego w kłusie.

p. Müller odwiózł nas do hotelu i obiecał przysłać opis stada w Totis od czasu jego założenia. Totis, jak mówił p. Müller, ma do sprzedania corocznie 15 — 20 koni ogierów i klaczy. Cena zależnie od osobników od 1.000 do 12.000 pengöw.

Hr. Esterhazy założył szkołę jazdy — ujeżdżania i obchodzenia się z końmi dla okolicznych włościan — amatorów hodowców. Szkoła ta posiada 24 — 36 uczni z kursem 2-miesięcznym, a to dlatego, aby ci ludzie umieli swoje konie przedstawić i sprzedać wprost odbiorcom omijając pośredników handlarzy.

Gustaw Epstein.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego,** podaje do wiadomości, że po porozumieniu się z Komisją Remontową Nr. 1, zmienione zostały terminy spędów remontowych, jak następuje:

m. Hrubieszów 1 dzień — dnia 9 września r. b.
m. Zamość 2 dni — dnia 10 i 11 września r. b.

— **Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych** komunikuje o Walnem Zebraniu Członków Honorowych i Stałych Wielkopolskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych, które odbyło się dnia 15 czerwca 1930 r.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie kasowe za r. 1929.

Przyjęto do wiadomości i zatwierdzono sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, oraz udzielono Zarządowi absolutorjum.

Do Komisji Rewizyjnej na r. 1930 wybrano pp.:

M. Chłapowskiego, płk. Łakińskiego, mjr. Zygmunta Moszczeńskiego, radcę Apolinarego Osowickiego, Antoniego Przyłuskiego.

Na członków stałych przyjęto:

rtm. Józefa Kiełpsza, mjr. Mikołaja Mikulina, Edwarda Olexa, dr. Bronisława Zakrzewskiego.

Uchwalono zmienić nazwę Towarzystwa — zamiast Wielkopolskie Towarzystwo Wyścigów Konnych tow. zap. w Poznaniu, na „Towarzystwo Wyścigów Konnych — Ziem Zachodnich tow. zap. w Poznaniu".

— **Ogłoszenie wag.**

Handicap Otwarty Nr 1 dla 3-latków, 10.000 zł. — 2100 mtr.
Warszawa, dnia 30 sierpnia 1930 roku.

Grom II	65	Impas II	54
Lutin	63½	Rinaldo	53½
Gozdawa	62	Ilbit	53½
Beduin	60½	Bizun	53
Głuszec	59	Konsul	53
Douceur de Vivre	58½	Piruet	52½
Derkacz	58	Puck	52½
Grzela	58	Hegira	50
Roi Barde	57	Kamionka	49
Blue Boy	56½	Białozór B. W.	50
Ironja	54½	Goniec II	49½
Dick	56	Tyr	49
Bimbus	55½	De Kobra	47
Dam	55	Harriman	48
Ben Hur	55	Jastarnia	46
Mindowe	54	Gardenja	45

Handicap Otwarty Nr. 2 dla 4-ro l. i st., 10.000 zł. — 2400 mtr.

Huk	65	Colonel	61½
Ghazi	63½	Cyklon II	61
Madryt	62½	Jaszczur II	60
Granat	59½	Oleś	53
Egmont	59	Fanfara	52½
Fordon	58½	Gasparone	52½
Centaur	58	Figaro II	52
Florimond	58	Mag	52
Szeryf	57	Faustine II	50
Haga	54½	Ponteba	49½
Paroman	55½	Wulkan	51
Figaro	54½	Estramadura	49
Fenomen	54½	Tercyna B. W.	48
Czart	54	Fircyk	49
Aurelius	54	Furja	47
Mah Yongg	53		

Handicaper: St. Miszewski.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień dwunasty. Sobota, 26 lipca.

Pochmurno. Tot elastyczny.

I. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3600 mtr.: Żupan, j. Chomicz, — 1, Aida II — 2, Intryga — 3; Nikanor — nie skończył gonitwy.

Wygrane w 4 m. 50 s. trzymany o niezl. il. dł.; III o niezl. ilość dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 mtr.: Ciośka L. J. bar. Kronenberga, chł. Rutkowski — 1, Jedynak — 2, Gazda — 3; bez miejsca: Traversalle.

Wygrane w 57½ s. łatwo o 2 dł.; III o łeb.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska im. Prezesa Radcy K. Żychlińskiego. Dystans około 850 mtr.: Majdan Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Legia — 2.

Wygrane w 58 s. łatwo o 3 dł.; III o 4 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 m.: Lipka por. Miklaszewskiego, j. Lipowicz — 1, An de — 2, Antypka — 3; bez miejsca: Precioza.

Wygrane w 1 m. 47 s. łatwo o 2 dł.; III o 2 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Dagobert K. i K. Ważyńskich, j. Sulik — 1, Umizg — 2.

Wygrane w 3 m. 1 s. wysyłany o 1 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Kincsör por. A. Koralewskiego, wł. — 1, Zwillingschwester 2, Eskorta — 3; bez miejsca: Muchomor; Furstenberg złamał nogę.

Wygrane w 3 m. 1 s. wysyłany o ½ dł.; III o 3 dł.

Dzień trzynasty. Niedziela, 27 lipca.

Pogoda. Tor elastyczny.

1. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 850 m.: Czamara L. J. bar. Kronenberga, j. Tobiasz — 1, Jedynka — 2, Sonja II — 3; bez miejsca: Jedyna.

Wygrane w 56 s. dowolnie o 4 dł.; III o 3 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około

3600 mtr.: Blitzmadel II — 1, Zagończyk — 2, Tippel — 3; bez miejsca: Wildgraf.

Wygrane w 4 m. 53 s. dowolnie o 2 dł.; III o 6 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Lama Ign. hr. Mielżyńskiego, ż. Tucholka — 1, Basia II — 2, Bambus — 3; bez miejsca: Wiedenka.

Wygrane w 1 m. 47 s. wysyłana o ½ dł.; III o 6 dł.

IV. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska loteryjno-sprzedażna. Dystans około 1800 mtr.: Lindwurm Grona ofic. 15 p. ułanów, j. Kończal — 1, Zwillingschwester — 2, Flos — 3; bez miejsca: Lotnik, Blues, Peau de Belle.

V. Nagroda 6.000 zł. Gonitwa Wielka z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Horodenka Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., por. Bobiński — 1, Lapis Lazuri — 2, Too Good — 3; bez miejsca: Iwan II i Coco.

Wygrane w 5 m. 31 s. trzymana o niezl. il. dł.; III o niezl. ilość długości.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Lawa Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Scarlet Pimpernel — 2, Gazimur — 3; bez miejsca: Bosfor i Nelke.

Wygrane w 1 m. 46 s. wysyłany o ½ dł.; III o 3 dł.

VIII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Le Merlot Grona ofic. 15 p. ułanów Pozn., chł. Rzyski — 1, Korea — 2, Czekolada — 3.

Wygrane w 2 m. 59 s. dowolnie o 8 dł.; III o niezl. il. dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Zwycięzca tegorocznego angielskiego Derby** 3-letni og. gn. Blenheim, własność ks. Aga Khan, zostanie wycofany w tym roku z treningu i przejdzie na reproduktora do stada swego właściciela we Francji, w Marly la Ville. Blenheim otrzyma w pierwszym roku 20 klaczy do pokrycia, z czego 15 klaczy obcych właścicieli. Cena za stanówkę wynosi 50 tysięcy franków.

— **Goodwood**, 29 lipca.

Ham Produce Stakes, 3.448 Ł — 1.000 mtr. dla 2-latków.

1. Lindos Ojos, kl. siwa (Buen Ojo — Fourfold po The Tetrarch) lady Mc. Calmont, 54 kg., ż. H. Beasley.

2. og. gn. po Phalaris — Love Oil, Sir A. Bailey, 55 kg., ż. B. Carslake.

3. Windybrae, og. gn. (Manna — Windyridge) lorda Woolavington, 58½ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 4. Finale, 5. Sherab, 6. Carola, 7. Phryne.

Wygrane o ¾ — 2 dł. Czas: 1:14,8. Zakłady: 13:8, 11:2, 9:4.

Stewards Cup, (handicap) 1.515 Ł — 1200 mtr.

1. Le Phare, 4 l. og. gn. (Phalaris — Eagle Snipe) ks. Aga Khan, 51¼ kg., ż. M. Beary.

LE PHARE, og. gn. ur. w 1926 r.	Phalaris (1)	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia 9
			Maid Marian	Hampton 10
				Quiver 3
		Bromus	Sainfoin 2	Springfield 12
				Sanda 2
			Cheery	St. Simon 11
				Sunrise 1
	Eagle Snipe 7	White Eagle (5)	Gallinule 19	Isonomy 19
				Moorhen 19
			Merry Gal	Galopin 3
				Mary Seaton 3
		Snoot	Perigord 19	St. Simon 11
				Effie Deans 19
			N. R. A.	Deuce of Clubs 8
				Miss Gunning 7

2. Fleeting Memory, 5 l. og. gn. (po Vencedor) Mr. Sol Joel, 51¼ kg., ż. T. Weston.

3. Songe, 6 l. og. gn. (po Sundari) senor J. Farsky de Dadas, 55¾ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Pegasus, 5. Grandmaster, 6. Flute, 7. Guards Parade, 8. Duchess of Mars, 9. Reedsmouth, 10. Polar Bear, 11. John Silver, dalej: Oak Ridge, To You, Friarvine, Rattlin the Reefer, Holikoki, Pachalik, Fingle Bridge, Fair Diana, The Masher, Knight Error, Zambelli, Triptych, Whoopee, Phonemeter, Early Closing, Scotford, Claudine.

Wygrane o kr. łeb — 3 dł. Czas: 1:13,4. Zakłady: 100:8, 7:1, 28:1.

Richmond Stakes, 1.631 Ł — 1000 mtr. dla 2 latków.

1. Four Course, kl. gn. (Tetratema — Dinner po Dinneford) lorda Ellesmere, 59½ kg. ż. F. Fox.

2. Disarmament, og. gn. (po Beresford) Mr. H. F. Clayton 55¼ kg., ż. T. Weston.

3. Marquise, kl. gn. (po Thunderer) Mr. J. B. Joel, 54 kg ż. B. Carslake;

bez miejsca: 4. Wall Street, 5. Nushirawan, 6. Burak, 7. og po Milesius — Batusha, 8. Ponsardin, dalej: Craignish, Fleur, Cicada.

Wygrane o 1 — 5 dł. Czas: 1:15,8. Zakłady: 13:8 „na", 15:2, 25:1.

Gratwike Produce Stakes, 3.411 Ł — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Rameses the Second, og. kaszt. (Gainsborough — Grande Rapide po Hurry On) Mr. W. G. Singer, 54 kg., ż. C. Ray.

2. Singapore, og. gn. (po Gainsborough) lorda Glanely, 58½ kg., ż. R. Richards.

3. Son of Mint, og. gn. (po Son in Law) Mr. J. Brown, 54 kg., ż. F. Lane;

bez miejsca: 4. Sherness.

Wygrane o kr. łeb — 3 dł. Czas: 2:45,6. Zakłady: 11:8, 5:1 „na", 20:1.

— 30 lipca.

Lavant Stakes, 1.925 Ł — 1000 mtr. dla 2-latków.

1. Lemnarchus, og. gn. (Friar Marcus — Lemnos po Lemberg) lorda Ellesmere, 58 kg., ż. F. Fox.

2. og. po Beresford-Portree, Sir A. Bailey, 55 kg. ż. H. Beasley.

3. Tetaru, kl. siwa (po Tetratema) Mr. Sol. Joel, 53½ kg. ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. St. Cyprian, 5. Nance O'Donnell, 6. Lady of the East.

Wygrane o szyję — 4 dł. Czas: 1:0³/₅. Zakłady: 11:10, 6:5, 33:1.

Goodwood Stakes (handicap) 1.355 Ł — 3800 mtr.

1. Joyous Greeting, 6 l. og. gn. (Yutoi — Reception) Mrs. C. Glorney, 44 kg., ż. J. Dines.

JOYOUS GREETING, og. gn. ur. w 1924 r.	Yutoi 8	Santoi (1)	Queen's Birthday 11	Hagioscope 23
				Matilda 11
			Merry Wife	Merry Hampton 10
				Connie 1
		She 8	Cyllene 9	Bona Vista 4
				Arcadia [illegible]
			Witty Girl	St. Simon 11
				Betty Wise [illegible]
	Reception 31	Melton 8	Master Kildare 3	Lord Ronald 7
				Silk 3
			Violet Melrose	Scottish Chief 12
				Violet 8
		Social	St. Simon 11	Galopin [illegible]
				St. Angela 11
			Gay Duchess	Rosicrucian [illegible]
				Bonnie Katie 31

2. Medarlin, 5 l. wał. skgn. (po Meleager) Sir C. Hyde, 42½ kg., ż. F. Sharpe.

3. West Wicklow, 6 l. wał kaszt. (po Tangiers) lorda Derby, 54½ kg., ż. T. Weston;

bez miejsca: 4. Libertine II, 5. Gay Amour, 6. Arctic Light, 7. Arctic Star, 8. Gouspin, 9. Coaster, 10. Paul Caret, 11. Synot, dalej: Fils du Ciel, Eagles Pride, Monastic Haste, The Niche, Numero Un, Clydesdale, Xenophobe.

Wygrane o 3/4 — 3 dł. Czas: 4:14 3/5. Zakłady: 100:7, 6:3, 3:1.

King George Stakes, 1.510 Ł. — 1200 mtr.

1. Stingo, 3 l. og. kaszt. (Tremola — Merry Orb po Orby) Mr. D. M. Gant, 57¼ kg., ż. C. Ray.

2. Costaki Pasha, 4 l. og. gn. (po Gainsborough) ks. Aga Khan, 60¼ kg., ż. M. Beary.

3. Poor Lad, 3 l. og. skgn. (po Cygnus) Sir H. Cunliffe-Owen, 50 3/4 kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Tag End, 5. Fair Isle, 6. Grace Dalrymple.

Wygrane o 1½ — 3/4 dł. Czas: 1:13 4/5. Zakłady: 5:2, 7:1, 100:8.

— **Goodwood**, 31 lipca.

Goodwood Cup, 1.160 Ł — 4.200 mtr.

1. Brown Jack, 6 l. wał. skgn. (Jackdaw — Querquidella po Kronstadt) Sir H. A. Wernher, 60½ kg., ż. S. Donoghue.

2. Jugo, 6 l. og. gn. (po Son in Law) Mr. T. Richard, 60½ kg., ż. R. Dick.

3. Fairy Prince, 3 l. og. siwy (po Milesius) Mr. F. W. Denis, 45¼ kg., ż. F. Fox;

bez miejsca: 4. Monsieur le Marechal, 5. Mail Fist.

Wygrane o 1 — 5 dł. Czas: 4:51,6. Zakłady: 9:4 „na", 13:2, 33:1.

Prince of Wales Stakes, 2.000 Ł — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Runaway Match, kl. skgn. (Papyrus — Daughter in Law po Son in Law) lorda Woolavington, 55 3/4 kg., ż. F. Fox.

2. Mary Fisher, kl. gn. (po Gainsborough) Mrs. S. Whitburn, 55 3/4 kg., ż. Donoghue.

3. Arthos, og. skgn. (po Tetratema) Maj. Mc. Calmont, 57¼ kg., ż. H. Beasley.

Wygrane o kr. łeb — 4 dł. Czas: 1:17,4. Zakłady: 13:8 „na" 9:2, 10:3.

— **Goodwood**, 1 sierpnia.

Gordon Stakes, 930 Ł — 2400 mtr. dla 3-latków.

1* Press Gang, og. kaszt. (Hurry On — Fifinella po Polymelus) lorda Woolavington, 61 3/4 kg., ż. F. Fox.

1* Ut Majeur, og. gn. (Ksar — Uganda po Bridaine) ks. Aga Khan, 57¼ kg., ż. M. Beary.

3. Buller, og. kaszt. (po Spion Kop) Mr. Sol Joel, 52¼ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Master Mint.

Wygrane łeb w łeb — 6 dł. Czas: 2:41 2/5. Zakłady: 2:1 „na", 5:2, 100:8.

Chesterfield Cup (handicap) 1.365 Ł — 2.000 mtr.

1. The Mac Nab, 4 l. og. gn. (Abbots Trace — Sunny Moya po Sunstar) Mr. J. A. Dewar, 55 3/4 kg., ż. F. Fox.

2. Lord Bill, 3 l. og. kaszt. (po Beresford) Sir A. Butt, [illegible] kg., ż. T. Weston.

3. N. P. B., 4 l. og. kaszt. (po Stratford) Sir F. Eley, 52¼ kg., ż. H. Wragg;

bez miejsca: 4. Glannarg, 5. Kings Oven, 6. Manipulator, 7. Daytown, 8. Argonaute II, 9. Knight of the Grail, 10. Advancer, dalej: Six Wheeler, Siegfried, Ox and Ass, Regain, Annis, Nick of Time, Golden Lyre, Ravenscar.

Wygrane o 1 — 1½ dł. Czas: 2:9. Zakłady: 7:1, 13:2, 100:8.

Molecomb Stakes, 1.610 Ł — 1200 mtr. dla 2-latków.

1. Jacopo, og. skgn. (Sansovino — Black Ray po Black Jester) Mr. M. Field, 59½ kg., ż. J. Childs.

2. Elixir, og. gn. (po Galloper Light) lady Cunliffe-Owen, 56¼ kg., ż. J. Leach.

3. Sangre, og. gn. (po Grand Guignol) Mr. W. A. Chanler, 56¼ kg., ż. H. Beasley;

bez miejsca: 4. og. po Golden Myth — Miss Matty, 5. Isfandiar, 6. Silverburn.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 1:14 1/5. Zakłady: 11:10 „na", 100:30, 8:1.

Nassau Stakes, 1.760 Ł — 2000 mtr. dla 3-l. klaczy.

1. Quinine, kl. gn. (Simon Pure — Maranon po Martagon) lorda Ellesmere, 55¼ kg., ż. F. Fox.

2. Glorious Devon, kl. kaszt. (po Pommern) lord Glanely, 53 kg., ż. Gordon Richards.

3. Qurrat al Ain, kl. gn. (po Buchan) ks. Aga Khan, 60 3/4 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Mignonette, 5. Sardana, 6. Fly Leaf, 7. Diamond Hill, 8. Orle.

Wygrane o 1½ dł. — łeb. Czas: 2:12 2/5. Zakłady: 100:30, 20:1, 7:4.

FRANCJA.

— **Belfonds**, og. siwy ur. w 1922 r. (Isard II — La Buire po Perth), ojciec Commanderie, stoi obecnie na pierwszem miejscu pośród reproduktorów francuskich z wygraną 2,746 068 franków; drugie miejsce na tej liście zajmuje Kircubbin, (ojciec Chateau Bouscaut) z wygraną 1,557.596 franków. Trzecim jest Clarissimus 890.165 franków przed Condover 859.765 franków. Dalej następują: La Farina, Bruleur i Ksar.

— **Ks. Begum Khan**, żona ks. Aga Khana, pochodząca jak wiadomo z Francji, zarejestrowała swoje kolory wyścigowe w Paryżu.

— **Chantilly**, 29 lipca.

Prix d'Aumale, 50.000 fr. — 1200 mtr. dla 2 latków.

1. Taraskoia, kl. kaszt. (Zionist — Becassine) Cte T. de Gramedo, 55 kg., ż. D. Torterolo.

2. Tourbillon, og. gn. (po Ksar) Marcel Boussac, 56 kg., ż. F. Keogh.

3. Melianthe, kl. gn. (po Antivari) Prc. de F. Lucinge, 55 kg., ż. E. Goldin;

bez miejsca: 4. Coastguard, 5. Cassandre, 6. Que Lindo, dalej: Chaulnes, Target, Alcanale, Miss Sunshine, Rebellion, Ferida, Anicroche, Cryptomeria.

Wygrane o ½ — 2½ dł. — łeb. Czas: 1:17,4.

Tot.: 58, 21, 17, 163:10.

NIEMCY.

— **Rozwój sportu konnego w Niemczech.** Prywatne szkoły jazdy konnej, w dążeniu do rozpowszechniania tego sportu między młodzieżą, organizują w 12 miastach 4-tygodniowe kursy jazdy konnej, powożenia i pielęgnacji konia dla studentów i studentek, w ciągu ferji letnich — w sierpniu i wrześniu r. b. Cena za kurs, łącznie z pełnem utrzymaniem uczących się, wynosi po 100 Mk. od osoby.

— **Przewóz koni w Niemczech.** Na kolejach niemieckich wprowadzono inowację, polegającą na tem, że na wagonach, mieszczących konie podczas ich transportu, naklejane są specjalne napisy na niebieskim papierze, jako oznaka ładunku. W ten sposób personel kolejowy, mając tę wskazówkę, zachowuje nakazane ostrożności przy spinaniu, zestawianiu i przetaczaniu wagonów z końmi, przez co zmniejsza się znacznie możliwość wypadków.

— **Ceny remontowe w Niemczech.** Na targu remontowym w Oldenburgu, który miał miejsce w czerwcu r. b. hodowcy konia oldenburskiego osiągnęli cenę przeciętną: za konia pociągowego do karabinów maszynowych Mk. 1230 i za konia do ciężkiej artylerji Mk. 1380.

— **Samoloty nad placami wyścigowymi** w Niemczech miały prawo latania podczas gonitw na wysokości 200 metrów. Ponieważ wysokość ta okazała się zbyt małą w stosunku do wrażliwości koni, przeto staraniem ministra rolnictwa wydane zostało rozporządzenie, określające minimum wysokości samolotu nad torem na 300 mtr.

— **Wszechstronność konia wschodnio-pruskiego.** Niemieckie pisma podnoszą z dumą zasługi hodowli wschodnio-pruskiej, której produkt 8-letni Ben-Hur wygrał w r. 1929 Wielki Pardubicki Steeple-Chase, zdobył pierwszą nagrodę w konkursie konia myśliwskiego (pod damą) w Berlinie 1930, pierwsze miejsce w konkursie wszechstronności na zawodach prowincji wschodnio-pruskiej 1930, pierwsze miejsce w konkursie hippicznym myśliwskim w Insterburgu 1930. Wszystkie cięższe konkursy wygrał ten koń pod właścicielem p. G. Schwandt, który sam go ujeżdżał i przygotowywał. Dodać należy, że G. Schwandt jest samoukiem w jeździe, gdyż nie przechodził żadnych kursów jazdy konnej, pochodząc z drobnego włościaństwa.

— **Likwidacja niemieckiej stadniny arabskiej.** Znane w Niemczech stado arabskie w Göblingen zostanie wkrótce zlikwidowane. Licytacja nastąpi 17-go sierpnia r. b. w Bückeburg.

AMERYKA.

— **Gallant Fox** (po Sir Gallahad) najlepszy amerykański trzylatek święci w Stanach Zjednoczonych niebywałe wprost tryumfy. Ostatnio wygrał w Arlington Park „Classic Stakes" (64.750 dolarów — 2.000 mtr.) bijąc w 2:3,8 o szyję znakomitego racera Gallant Knight, dając mu 3 funty.

HISZPANJA

— **Król hiszpański** Alfons XIII wygrał w tym roku 19 wyścigów, wartości 100.000 pesetów i zajmuje drugie miejsce na liście zwycięskich właścicieli stajen. Pierwsze miejsce zajmuje stajna hr. de Cimera, która wygrała dotychczas 24 wyścigi.

LITWA.

— **Wystawa koni w Kownie.** Na wystawie rolniczo-przemysłowej, która się odbyła w czerwcu r. b. w Kownie, w dziale koni, zarysowały się 3 gatunki tychże, a mianowicie: 1) litewski konik, nazwany przez niemców litewskim Panjepferd, 2) wschodnio-pruski szlachetny i 3) zimnokrwisty na podkładzie szwedzkiego ardena. Z obserwacji niemieckiego korespondenta „St. Georg Ztg.", wynika, że hodowla koni na Litwie stoi na bardzo niskim poziomie, a to z powodu nadzwyczajnego chaosu i braku jakiegokolwiek obmyślonego planu w krzyżowaniach. Litewska hodowla usiłuje powiększyć wzrost konika i jego kaliber za pomocą krzyżowań lekkich klaczy ciężkimi ogierami, co się jednak nie udaje. Na Litwie istnieją stada ogierów państwowych oraz przepisy, normujące hodowlę, lecz te ostatnie nie są zupełnie przestrzegane w praktyce, w wyniku czego przychówek jest różnorodny i nieprawidłowy w budowie.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Wielki Steeple-Chase w Pardubitz** odbędzie się 12 października r. b. W ostatnich dwóch latach ta wielka i trudna gonitwa wygrana została przez wschodnio-pruskie konie: Vogler i Ben Hur.

SOWIETY.

— **Zakup ogierów przez Sowiety.** Na jarmarku wschodnio-pruskich ogierów, który się odbył niedawno w Insterburgu, komisja bolszewicka z Rosji zakupiła 30 sztuk, płacąc bardzo wysokie ceny, dochodzące do 15 tysięcy marek za sztukę.

— **Troska o kawalerję w Sowietach.** Bolszewicy w słusznem zrozumieniu ważności kawalerji na wojnie, przygotowują się poważnie do stworzenia wielkich mas tejże, formując kadry przyszłych kawalerzystów. W myśl wydanych zarządzeń, ma być utworzone 48 wielkich manężów w główniejszych miastach dla szkolenia ludności cywilnej w sztuce konnej jazdy. Prócz tego, ma być stworzone 2500 ośrodków w całem państwie, gdzie konna jazda będzie propagowana i wprowadzana jako obowiązkowe ćwiczenia dla ludności. W ciągu 5 lat spodziewane jest wyszkolenie 125 tysięcy mężczyzn.

Sport konny dla cywilów, w tej czy innej formie, jest poważnie traktowany przez rządy obu naszych sąsiadów, t. j. niemców i bolszewików, którzy zdają sobie sprawę z doniosłych skutków rozwoju tego sportu tak dla obrony państwa, jak i dla wyrobienia tężyzny fizycznej u obywateli. A u nas?

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Goodwood,** 31 lipca.

Rous Memorial Stakes, 1.470 Ł — 1200 mtr. dla dwulatków.

1. Thyestes, og. siwy (Tetratema — Thyene po Sunstar) Maj. Mc. Calmont, 60¼ kg., ż. H. Beasley.
2. Saint Honore, og. skgn. (po Manna) Mr. H. E. Morris 54 kg., ż. F. Fox.
3. Salve, og. gn. (po Spion Kop) ks. Aga Khan, 54 kg., ż. M. Beary;

bez miejsca: 4. Clever Put.

Wygrane o ½ — 1½ dł. Czas: 1:15,8 Zakłady: 9:2 na 8:1, 8:1.

— **Le Touquet,** 1 sierpnia.

Grand Prix du Touquet, 200.000 fr. — 2000 mtr.

1. Mefisto, 3 l. og. gn. (Lord of Burghley — Sweet Lyra) Simon Guthmann, 49 kg, ż. W. Sibbritt.
2. Potiphar, 3 l. og. (po Teddy) J. D. Cohn, 56 kg., ż. F. Keogh.
3. Dean Swift, 5 l. og. (po Rabelais) S. Vagliano, 57 kg., ż. G. Vatard;

bez miejsca: Walencia, Pure Gold, Bitrague, Fata Morgana.

Wygrane o szyję — ½ — 4 dł. Czas: 2:07,4.

Tot.: 92, 21, 15:10.

— **Deauville,** 2 sierpnia.

Prix Maurice de Gheest, 40.000 fr. — 1400 mtr.

1. Advertencia, 3 l. kl. (Ksar — Ad Gloriam II) Mme Ed. Edm. Blanc, 54½ kg., ż. J. Rosso.
2. Starlight, 3 l. kl. (po Diophon) Ed. Esmond, 52½ kg., ż. G. Garner.
3. Flying Fool, 3 l. kl. (po Dark Legend) Jules Fribourg. 54 kg., ż. F. Keogh;

bez miejsca: Janistra, Etival, Le Cherifien.

Wygrane o 2½ dł. — szyja — 1½ dł. Czas: 1:28,4.

Tot.: 49, 24, 26:10.

3 sierpnia.

Prix de la Municipalite, 75.000 fr. — 2000 mtr.

1. Lovelace, 3 l. og. skgn. (La Farina — Straitlace) Ed. Esmond, 52 kg., ż. G. Garner.
2. Areska, 4 l. og. (po Flechois) William Littauer, 58 kg., ż. A. Rabbe.
3. Vatout, 4 l. og. (po Prince Chimay) J. D. Cohn, 56 kg. ż. E. Chancelier;

bez miejsca: Charles Quint, Motrico, Arbaletrier, Djafou.

Wygrane o ¾ — 1½ — 1 dł. Czas: 2:11,6.

Tot.: 17, 14, 54:10.

Poule des Yearlings, 40.000 fr. — 1000 mtr. dla dwulatków.

1. Tantine, kl. skgn. (Solario — Tricky Aunt) Mad. E. Harmsworth, 53 kg., ż. E. Chancelier.
2. Coastguard, og. (po Town Guard) G. Blumenthal, 54 kg., ż. F. Herve.
3. Dogaresse, kl. (po Niceas) J. E. Widener, 53 kg., ż. J. Marschall;

bez miejsca: Indus, Royal Guard II, Knock Out, Hublot, Bleu, Metchoui, Helyane.

Wygrane o 2 dł. — szyja — kr. łeb. Czas: 1:03,2.
Tot.: 103, 25, 18, 20:10.

TANTINE, kl. gn. ur. w 1925 r. w st. ks. Aga Khan	Solario 26	Gainsborough 2	Bayardo 10	Bay Ronald 3
				Galicia 10
			Rosedrop	St. Frusquin 22
				Rosaline 2
		Sun Worship	Sundridge 2	Amphion 12
				Sierra 2
			Doctrine	Ayrshire 8
				Axiom 26
	Tricky Aunt	Son in Law 5	Dark Ronald 9	Bay Ronald 3
				Darkie 9
			Mother in Law	Matchmaker 22
				Be Connie 5
		Rectify	William the Third 2	St. Simon 11
				Gravity 2
			Simplify	Arklow 16
				Criosphinx 2

— **Vichy**, 3 sierpnia.

Grand Prix de la Ville de Vichy, 250.000 fr. — 2600 mtr.

1. Guernanville, 3 l. og. (Chubasco — Geisha) L. Olry Roederer, 52 kg., ż. R. Brethes.

2. Feb, 5 l. og. (po Clarissimus) S. Guthmann, 63 kg., ż. W. Sibbritt.

3. Estrelin, 3 l. og. (po Belfonds) bar. E. de Rothschid, 62 kg., ż. C. Bouillon;

bez miejsca: Tetrarque, Bara, Serfleur, Losange, Roseraie II, Sphinx, Cocodette.

Wygrane o szyję — ½ — 2 dł. Czas: nie mierzony.

Tot.: 176, 35, 15, 25:10.

— **Le Touquet**, 3 sierpnia.

Grand Steeple Chase du Touquet, 100.000 fr. — 4500 mtr.

1. Suroit, 5 l. og. (Westward Ho — Sea Fret) C. Madariaga, 69 kg., ż. S. Bush.

2. Cop d'Or II, 4 l. og. (po Massine) Cte de Rivaud, 64 kg., F. Romain.

3. Haratch, 4 l. og. (po Hasawat) Mad. A. Thon, 69 kg., ż. M. Frühinsholtz;

bez miejsca: Alfonso, Le Premier.

Wygrane o 2½ — 2 — ½ dł. Czas: 5:42.

Tot.: 30, 17, 22:10.

— **Caen**, 4 sierpnia.

Saint Leger de France, 50.000 fr. — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Trie Chateau II, kl. (Bruleur — Triple Entente) C. Livingston, 48½ kg., ż. L. Robson.

2. Francille, kl. (po Battersea) R. Devort, 52½ kg., ż. J. Winkfield.

3. Don Bartolo, og. (po Cannobie) S. J. Unzue, 50 kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: Fonfon, Roquesteron, Taicoun, Rieur, Brise Lame, Jojo, Monroe, West Nor West, Rats Tail.

Wygrane o 1½ — ¾ — 1 dł. Czas: 2:40,6.

Tot.: 41, 17, 34, 23:10.

— **Hannover**, 3 sierpnia.

Grosser Preis von Hannover, Nagroda honorowa i 13.000 Rm. — 2400 mtr.

1. Faro, 5 l. og. (Pergolese — Faida) A. i C. v. Weinberg, 55½ kg., ż. O. Schmidt.

2. Brutus, 3 l. og. O. Blumenfeld i R. Samson, 49½ kg., ż. Viser.

3. Flavius, 3 l. og. stajni Halma, 49½ kg., ż. Huguenin;

bez miejsca: 4. Gutenberg.

Wygrane o 2 — 2 dł. Czas: 2:37,3.

Tot.: 13, 12, 17:10.

— **Wiedeń**, 3 sierpnia.

Grosser Sommer Preis, 13.000 szylingów — 2800 mtr.

1. Norwind, 4 l. og. gn. (Icy Wind — Beachy Head) stajni Landswerth, 59 kg., ż. G. Esch.

2. Phönix, 3 l. og. (po Pazman) Oswald Schiller, 55 kg., ż. Szilagyi.

3. Szerencs, 4 l. wał. (po Dolomit) hr. Ant. Seilern, 59½ kg., ż. St. Takacs;

bez miejsca: 4. Marschall.

Wygrane o 2 — 2½ dł. Czas: 3:07,6.

Tot.: 24, 11, 11:10.

REZULTATY

WYSCIGÓW KONNYCH W ŁODZI:

Dzień dziewiąty. Środa, 30 lipca.

I. Nagroda 1.200 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Haza st. „Lubicz" j. Jednaszewski — 1, Ekstaza — 2, Dalia — 3.

Wygrane w 2 m. 24 s. łatwo o 6 dł.; III o 3 dł.

Tot. poj. 16 zł.

II. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Grzybek Pierwszy H. Cichowskiego, j. Michalczyk — 1, Renata — 2, Intrygant — 3; bez miejsca: Bilitis II.

Wygrane w 1 m. 24¼ s. w walce o łeb; III o 2 dł.

Tot. poj. 14 zł.; fr. 13 i 23 zł.

III. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 900 mtr.: Contra A. Olszowskiego, ż. Fomienko — 1, Sierżant — 2, Insolente — 3.

Wygrane w 59 s. pewnie o 3 dł.; III o 5 dł.

Tot. poj. 17 zł.

IV. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr.: Eskapada W. Daszewskiego, j. Gajewski — 1, Jemioła II — 2, Gewont II — 3; bez miejsca: Alfa II i Lobredner.

Wygrane w 4 m. 1 s. łatwo o 5 dł.; III daleko.

Tot. poj. 38 zł.; fr. 14 i 13 zł.

V. Nagroda 1.800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1300 mtr.: Moja Miła Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów, j. Stasiak — 1, Fama II — 2, Burłaj — 3; bez miejsca: Allier i Etyl.

Wygrane w 1 m 25 s. pewnie o 2 dł.; III o 1 dł.

Tot. poj. 33 zł.; fr. 16 i 32 zł.

VI. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr.: Iwonka S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Gizella — 2, Bianka — 3; bez miejsca: Troja, Gika, Echo Granat II i Biały Murzyn.

Wygrane w 4 m. 1 s. łatwo o 20 dł.; III o 10 dł.

Tot. poj. 94 zł.; fr. 27, 35 i 22 zł.

VII. Nagroda 2.100 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Hermosa Grona oficerów 10-go pułku Ułanów, j. Stasiak — 1, Haga — 2, Figaro — 3; bez miejsca: Egmont.

Wygrane w 2 m. 20 s. po walce pewnie o 1 dł.; III o 4 dł.

Tot. poj. 37 zł.; fr. 14 i 16 zł.

VIII. Nagroda 1.500 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Hospodar K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, ż. Magdaliński — 1, Hora — 2, Morgat B. W. — 3; bez miejsca: Semper Idem, Piruet, Harda i Dziarska.

Wygrane w 2 m. 22 s. finishem o szyję; III o 1 dł.

Tot. poj. 89 zł.; fr. 25, 18 i 23 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.